

dr hab. Maciej Cesarski prof. SGH, IGS KES

Recenzja pracy Łukasza Drozdy: *Uszlachtetniając przestrzeń. Jak działa gentryfikacja i jak się ją mierzy*

Recenzja

Otrzymane do zrecenzowania opracowanie liczy 95 stron wydruku komputerowego, z czego tekst merytoryczny (wstęp, cztery rozdziały i zakończenie) wypełnia 81 stron. Reszta przypada na stronę tytułową i spis treści, wykaz czterech tabel i jednego wykresu, wykaz literatury przedmiotu liczący 166 polskich i anglojęzycznych pozycji (mylnie nazwany bibliografią) oraz streszczenie w języku angielskim. Formalna struktura oraz proporcje pracy, a także jej forma techniczna (tabele, wykres, przypisy itp.) nie budzą zastrzeżeń.

Celem opracowania jest opis gentryfikacji i jej uwarunkowań w środowisku miejskim i wiejskim, a także wskazanie użytecznych technik pomiaru pojawiania się procesów gentryfikacji oraz stopnia ich zaawansowania. Autor już we wstępie zawierającym trafne założenia metodyczne, w tym rozróżnienia terminologiczne konstatuje między innymi fakt, możliwych i przejawiających się negatywnych skutków społecznych polegających głównie na marginalizacji i wypieraniu ludności zasiedziałej z gentryfikowanych obszarów. W dojrzały sposób porzeka jednak na opisie i możliwościach pomiaru gentryfikacji. Nie wdaje się w jakże kuszące na przykład wielu ekspertów formowanie recept naprawy owych ujemnych skutków. Recept nie dających – jak się wydaje – w zasadzie zbyt na to szans w dzisiejszej kryzysowej sytuacji w Polsce i na świecie sprokurowanej narastającym od lat 70. neoliberalnym paradygmatem wzrostu ekonomicznego. Dzisiejszy strukturalny, pogłębiający się kryzys kapitalizmu wymaga bowiem przeciwdziałań w systematycznym ogólnocywilizacyjnym wymiarze idących w kierunku zmiany tego paradygmatu. Dopiero wtedy pojawią się wystarczające warunki społeczno-gospodarcze do formułowania skutecznych programów naprawczych dla miejsc i obszarów poddawanych gentryfikacji.

Mimo takiego samoograniczenia się, opracowanie p. mgr. Łukasz Drozdy stawia w pełniejszym świetle, niż to na ogół jest praktykowane w polskiej literaturze przedmiotu – także w tej o ambicjach naukowych – kwestię odnowy przestrzeni zurbanizowanej. To właśnie świadome porzeczanie na opisie oraz niełatwych technik pomiaru jest istotnym czynnikiem pozwalającym na abstrahowanie od globalnego kontekstu procesów i skupienie

się na niepowtarzalnym jej wymiarze lokalnym. Abstrahowanie takie nie oznacza wszakże niedostrzegania przez Autora rysujących się uniwersalnych właściwości gentryfikacji w najbardziej rozwiniętych regionach świata. Wnikliwy opis nie kończy się na wartościach *stricte* faktograficznych. Jest podstawą obserwacji i wniosków świadczących o społecznej wrażliwość Autora.

Pełniejszy niż zazwyczaj spotykany obraz gentryfikacji wynika z lektury kolejnych rozdziałów recenzowanego opracowania. Pierwszy traktuje o historycznych jej uwarunkowaniach w ramach ewolucji urbanizacji do charakterystycznego dla gentryfikacji stadium reurbanizacji, z zaznaczonym klasowym kontekstem społecznego wytwarzania przestrzeni. Rozdział drugi poświęcony jest w sposób wieloaspektowy teorii gentryfikacji, co między innymi prowadzi Autora do wymiennego i uzasadnionego stosowania pojęć *gentryfikacja* oraz zastosowanego w tytule „*uszlachetnianie*” *przestrzeni* ze znamienym użyciem cudzysłowu. W rozdziale trzecim nakreślone są następstwa procesów gentryfikacyjnych oraz jako studium przypadku – cechy gentryfikacji w Polsce lat transformacji. Czwarty rozdział przybliża różne metody pomiaru gentryfikacji oparte na danych urzędowych oraz z innych źródeł. Zawiera również rozważania o możliwości opracowania uniwersalnego wskaźnika gentryfikacji z autorską proponującą pomiaru, umożliwiającą wskazanie trzech typów i dwóch stadiów rozwoju gentryfikacji.

W wielowątkowym zakończeniu opracowania symptomatyczna wydaje się uwaga Autora, iż „*uszlachetnianie*” *przestrzeni* budzące duże kontrowersje i sprzeczne oceny jest najwidoczniejsze na obszarze bogatej globalnej Północy, a tę właśnie – dodać można – dotyka w największym stopniu strukturalny kryzys kapitalizmu. Jakby na przekór kryzysowi i wzrostowi społeczno-ekonomicznych nierówności, przestrzeń zurbanizowana „*uszlachetnia*” się słusznym zdaniem mgr. Łukasz Drozdy w coraz bardziej zaawansowanym stopniu na poziomie globalnym i lokalnym. Autor przewiduje dalszy rozwój gentryfikacji jako w sumie spontanicznego elementu generowanej przez sektor publiczny rewitalizacji w odpowiedzi na destrukcyjny neoliberalny paradygmat rynkowego wzrostu ekonomicznego. Na tym między innymi polega groźna społeczno-gospodarcza mechanizacja naszych czasów, dostrzegana także przez Autora obawiającego się przyszłości rewitalizacji obszarów miejskich w Polsce.

Jednoznacznie polecam zrecenzowane opracowanie do opublikowania.